

Sygn. akt I C 1086/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Hybel
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anna Kasińska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2018 roku w Limanowej

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. i E. K. (1)

przeciwko J. K. (1)

o rozwiązanie umowy dożywocia

I. oddała powództwo,

II. przyznaje ze środków budżetowych Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. P. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) oraz kwotę 828 zł (osiemset dwadzieścia osiem złotych) tytułem podatku od towarów i usług według skali 23% – to jest łącznie (...) (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych).

III. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt I C 1086/17**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 30 maja 2018 roku**

E. K. (1) i P. K. pozwem z dnia 18 października 2017 roku wnieśli o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w Kancelarii Notarialnej J. O. w dniu 3 lutego 2000 roku (Rep. A nr 531/2000) w stosunku do J. K. (1) oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazano, iż na mocy powyższej umowy powodowie przekazali pozwanemu i B. K. własność działek nr (...) położonych w S. w zamian za dożywotnie utrzymanie. Wskazano, iż powód jest osobą agresywną, wszczyna awantury, ubliża powodom i im grozi, a także nadużywa alkoholu. Podniesiono, iż został prawomocnie skazany za znęcanie się nad powodami. Nie wywiązuje się z warunków umowy, gdyż wyprowadził się z domu i nie interesuje go los powodów pomimo ich złego stanu zdrowia. Nie opłaca rachunków, nie dostarcza wyżywienia, środków czystości, opału. W ocenie powodów dalsze wykonywanie umowy jest niemożliwe z uwagi na całkowite zerwanie stosunków pomiędzy stronami.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie E. K. (1) i P. K. są rodzicami B. K. i teściami dla J. K. (1). Po zawarciu związku małżeńskiego pozwany wraz z żoną zamieszkiwali razem z powodami na jednym piętrze domu położonego w miejscowości S. pod numerem 17. Po wykonaniu remontu J. K. (1) wraz z rodziną zamieszkał na poddaszu wymienionego domu. Inwestycję finansowały wspólnie strony, przy czym znaczną kwotę przeznaczyli na ten cel powodowie.

Na mocy umowy z dnia 3 lutego 2000 roku zawartej przed notariuszem J. O. (Rep. A 531/2000) E. K. (1) i P. K. przenieśli na rzecz B. K. i J. K. (1) własność działek nr (...) oraz własność działek nr (...) położonych w S.. W zamian za przeniesienia prawa własności wymienieni zobowiązali się do zapewnienia zbywcom dożywotniego utrzymania, a w szczególności do przyjęcia ich jako domowników, dostarczenia wyżywienia, mieszkania w budynku mieszkalnym, ubrania, światła i opału oraz zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Nadto, B. K. i J. K. (1) ustanowili na rzecz E. K. (2) dożywotnią służebność osobistą mieszkania w budynku nr (...) w S. i korzystania z przynależności.

dowód: akt notarialny k. 3-4, odpis księgi wieczystej k. 5-9, zeznania L. B. k. 91/2-92/1

E. K. (1) i P. K. są osobami starszymi i silnie schorowanymi. Powódka cierpi m.in. na niewydolność serca, chorobę niedokrwinną serca, nadciśnienie tętnicze, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, osteoporozę, chorobę zwyrodnieniową stawów. Przeszła zabieg mastektomii oraz cholecystektomii. Uczęszczała na chemioterapię. Cierpi także na zespół depresyjny. P. K. cierpi m.in. na chorobę niedokrwinną serca, dławicę piersiową, nadciśnienie tętnicze, miażdżycę uogólnioną. Przeszedł prawostronne zapalenie płuc, naczyniopochodne uszkodzenie mózgu, miał także torbiele na nerkach. Powodowie z uwagi na stan zdrowia zmuszeni są przyjmować wiele leków, co generuje znaczne koszty. P. K. może samodzielnie korzystać z komunikacji miejskiej.

J. K. (1) był osobą uzależnioną od alkoholu od około roku 2001. Wymieniony nie chciał uczestniczyć w pracach w gospodarstwie rolnym, co rodziło częste konflikty z powodami, którzy tego oczekiwali. Pozwany podczas tych kłótni zachowywał się agresywnie, wyzywał i ubliżał powodom, często będąc pod wpływem alkoholu. Zdarzało się, że pozwany trząskał drzwiami, bądź uderzał ze znaczną siłą w przedmioty, co budziło w powodach lęk z uwagi na nieprzewidywalne zachowania. Pozwany nie stosował wobec powodów przemocy fizycznej.

Wymieniony został uznany za winnego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Limanowej II Wydział Karny z dnia 25 września 2017 roku (sygn. II K 189/17) za to, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia miesiąca stycznia 2016 roku do dnia 7 maja 2017 roku w miejscowości S. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną, małoletnimi dziećmi oraz teściami w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, jak trzeźwym systematycznie, bez powodu wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał pokrzywdzonych słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, a nadto w bliżej nieustalonym dniu okresu wakacyjnego 2016 roku stosował przemoc fizyczną wobec małoletniego syna K. K. w ten sposób, że chwycił go za szyję.

Z uwagi na nałóg pozwanego utracił on pracę w firmie (...). Przez pewien okres J. K. (1) pracował poza granicami kraju, wówczas opiekę nad swoimi rodzicami w całości sprawowała B. K.. Aktualnie pozwany pracuje w Przedsiębiorstwie (...) - od dnia 12 kwietnia 2007 roku - i jest postrzegany jako wzorowy pracownik. B. K. podjęła się pracy zawodowej w roku 2011. Do tego czasu utrzymanie rodziny spoczywało na barkach pozwanego.

dowód: opinia w przedmiocie uzależnienia od alkoholu k. 11-13, wyrok k. 10, potwierdzenia przelewów i faktury dotyczące rachunków k. 14-22, dokumentacja medyczna k. 23-47, faktury dotyczące leków i wizyt lekarskich k. 48-69, opinia zakładu pracy k. 161, częściowo przesłuchanie E. K. (1) k. 116, 162-163/1, częściowo przesłuchanie P. K. k. 116/2-117/1, częściowo zeznania L. B. k. 91/2-92/1, zeznania B. K. k. 92, 162-163/1, częściowo zeznania S. K. k. 155-156/2, częściowo zeznania K. K. k. 156/2-157

Stosunki pomiędzy pozwanym i jego żoną układały się poprawnie do przełomu roku 2015 i 2016, kiedy to diametralnie się pogorszyły. Wymieniony miał dobre stosunki z teściami, jednakże dochodziło do sporów związanych z organizacją

pracy w gospodarstwie rolnym. J. K. (1) w dniu 10 czerwca 2017 roku wyprowadził się z domu zajmowanego wspólnie z teściami. Powódka namawiała wówczas pozwanego, by się nie wyprowadzał. Aktualnie J. K. (1) nie utrzymuje kontaktu z powodami. Bieżącą opiekę nad powodami sprawuje ich córka B. K..

Przed dniem 10 czerwca 2017 roku J. K. (1) regulował rachunki za gaz, prąd, wywóz śmieci oraz zakupywał opał. Pozwany zakupił niektóre z towarów na potrzeby wykonywanego remontu (m.in. zakupił bramę wjazdową, kostkę brukową). E. K. (1) i P. K. partycypowali w wymienionych kosztach i opłatach. Po wyprowadzeniu się pozwanego wszelkie koszty za media i opał ponosi B. K.. Aktualnie pozwany nie partycypuje w opłatach.

Powodowie pismem z dnia 12 czerwca 2017 roku wezwali pozwanego do realizacji obowiązków wynikających z umowy dożywocia, wskazując, iż w przypadku dalszego naruszania zobowiązań wystąpią na drogę sądową celem rozwiązania umowy dożywocia. Pismem z dnia 3 lipca 2017 roku J. K. (1) wezwał powodów do sprecyzowania oczekiwań, podnosząc, iż stosowną opiekę otrzymują zapewne od B. K.. Powodowie nie odpowiedzieli na to pismo.

W polisie ubezpieczeniowej gospodarstwa rolnego obowiązującej na rok 2018 jako ubezpieczeni zostali wskazani B. K. oraz J. K. (1). Wymieniona z uwagi na nieuiszczenie składki ubezpieczeniowej przez męża zwróciła się pismem z dnia 7 lutego 2018 roku do (...) S.A. o wystawienie rachunku na jej osobę, gdyż nie ma kontaktu z pozwanym. Podatek leśny, podatek od nieruchomości i podatek leśny ustalony decyzją Wójta Gminy L. za rok 2018 uiścił J. K. (1). Również w poprzednich latach pozwany regulował należności publicznoprawne.

dowód: wezwanie i odpowiedź pozwanego k. 70, 71, potwierdzenia przelewów k. 124-134, 150-151, paragon za zakup opału k. 135-136, pismo skierowane do (...) k. 122, decyzja k. 146, polisa k. 147-148, faktury k. 152-154, częściowo przesłuchanie E. K. (1) k. 116, 162-163/1, przesłuchanie J. K. (1) k. 163/2-164/1, częściowo zeznania L. B. k. 91/2-92/1, częściowo zeznania B. K. k. 92, 162-163/1, częściowo zeznania S. K. k. 155-156/2, częściowo zeznania K. K. k. 156/2-157

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie włączonych w poczet materiału dowodowego dokumentów – umowy dożywocia, odpisu księgi wieczystej, wyroku karnego, opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu, faktur i paragonów, dokumentacji medycznej powodów, wezwania i odpowiedzi pozwanego, pisma B. K. skierowanego do (...), decyzji dotyczącej podatku, polisy ubezpieczeniowej gospodarstwa rolnego, potwierdzeń przelewów, opinii z zakładu pracy pozwanego oraz dokumentów z akt sprawy prowadzonej przed tut. Sądem pod sygn. II K 189/17.

Sąd miał na uwadze, iż część z przedłożonych dokumentów była wyłącznie kserokopiami, jednakże nie znaleziono podstaw, by negować ich wiarygodność, zwłaszcza, że strony postępowania nie kwestionowały ich prawdziwości i autentyczności w toku postępowania.

Sąd nie uczynił natomiast podstawą ustaleń kserokopii legitymacji honorowego dawcy krwi, albowiem nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podstawą ustaleń Sąd uczynił także zeznania świadków i dowód z przesłuchania stron. Oceniając zeznania L. B. Sąd wziął pod uwagę, iż nie była ona bezpośrednim świadkiem opisywanych zdarzeń, a wyłącznie miała o nich wiedzę od innych osób. Zeznania powyższego świadka w przeważającej mierze zasługiwały na wiarę, albowiem były spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Naganne zachowanie pozwanego polegające na nadużywaniu alkoholu i kłótni z teściami nie budziły większych wątpliwości, jednakże nie zasługiwały na wiarę twierdzenia dotyczące uderzenia przez pozwanego powódki w twarz i szarpania powoda. Zarówno E. K. (1), jak i P. K. podczas przesłuchania przed organami ścigania wskazali, iż pozwany nie stosował wobec nich przemocy fizycznej, dlatego twierdzenia w tym zakresie nie zasługują na wiarę. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają na wysnucie wniosku, iż podnoszone w tym zakresie twierdzenia są związane wyłącznie z dążeniem do uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z żądaniem pozwu.

Niejednolicie Sąd ocenił zeznania B. K., gdyż są stronnicze i w przeważającej mierze generowane przez osobistą niechęć do osoby pozwanego. Nie budzi wątpliwości, iż J. K. (1) niejednokrotnie brał udział w awanturach z powodami, brak jest natomiast podstaw, z przyczyn wskazanych już wcześniej, by uznać, że stosował przemoc fizyczną w postaci szarpania lub uderzania wobec swoich teściów. Nie sposób pominąć, iż to nie powodowie samodzielnie skontaktowali

się z pełnomocnikiem, co mogli uczynić telefonicznie, a udała się do niego właśnie B. K.. Należy zatem przypuszczać, zważając na zasady doświadczenia życiowego, iż żądanie pozwu i twierdzenia podnoszone przez powodów mogą być mocno nacechowane sugestiami wymienionej, która żywi wewnętrzną urazę do pozwanego. Trudno uznać także za wiarygodne twierdzenia dotyczące permanentnego strachu powodów przed J. K. (1), gdyż są one sprzeczne z całokształtem okoliczności sprawy. Sama E. K. (1) podała, że w dniu wyprowadzki pozwanego namawiała go, by został w domu, co wskazuje, iż nie odczuwała przed nim obawy.

Depozycje S. K. należało uznać za wiarygodne w części, albowiem relacje rodzinne – świadek jest bratem pozwanego – wpłynęły w ocenie Sądu na treść zeznań świadka i jego obiektywność. Zeznania zostały złożone w sposób stronniczy i miały na celu ukazanie J. K. (1) w jak najlepszym świetle. Trudno uznać za wiarygodne, że stosunki pozwanego z teściami były bardzo dobre, skoro sam zainteresowany podczas przesłuchania wskazał, że kłócił się z nimi, bo „puszczały mu nerwy”. Brak jest również podstaw, by uznać, że powodowe wnosząc powództwo byli zastraszeni przez B. K.. Sąd nie neguje, iż wymieniona zapewne miała duży wpływ na wniesiony pozew, jednakże brak jakichkolwiek przesłanek, że wymieniona zmusiła do tego swoich rodziców.

Zeznania K. K. należało ocenić niejednolicie, albowiem w ocenie Sądu są one nadmiernie stronnicze, a świadek starał się wyraźnie wykazać wyłącznie negatywne cechy pozwanego. Sąd nie kwestionuje nadużywania przez pozwanego alkoholu i uczestniczenia w kłótniach z powodami, jednakże depozycje świadka są nadmiernie nacechowane emocjami i momentami wydają się być znacznie przesadzone. W ocenie Sądu przez zeznania świadka przebija duży wpływ B. K. na sposób postrzegania zaistniałej sytuacji przez syna. Nie sposób pominąć, iż świadek jest osobą młodą, której osobowość dopiero się kształtuje i która jest bardziej podatna na sugestie innych niż osoba dorosła. Nadto, świadek zapewne żywi negatywne uczucia do ojca, który nadużywał alkoholu i wszczywał kłótnie, co więcej, użył wobec niego przemocy fizycznej.

Depozycje E. K. (1) zasługiwały na wiarę w części, albowiem są nacechowane stronniczością i fragmentami są sprzeczne z twierdzeniami podnoszonymi w postępowaniu prowadzonym przed tut. Sądem pod sygn. II K 189/17. Sąd, nie tracąc z pola widzenia zasady bezpośredniości postępowania, dostrzegł rażącą niespójność pomiędzy twierdzeniami podniesionymi w niniejszym postępowaniu a postępowaniu karnym. Powódka składając zeznania w dniu 8 maja 2017 roku przed organami ścigania kategorycznie wskazała, iż pozwany nigdy nie stosował wobec niej przemocy fizycznej, a jedynie psychiczną w postaci wyzywania i ubliżania (k. 22 akt o sygn. II K 189/17). W toku niniejszego postępowania wskazywała natomiast, iż pozwany miał uderzyć ją w twarz, co w ocenie Sądu świadczy o tym, że depozycje były składane wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Zważając na zasady doświadczenia życiowego należy uznać, iż gdyby pozwany stosował wobec niej przemoc fizyczną podniosłaby tą okoliczność już w postępowaniu karnym. Sąd nie neguje natomiast twierdzeń w zakresie nagannego zachowania pozwanego dotyczącego nadużywania alkoholu i częstych kłótni, co zostało potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym. Zastanawiającym jest dlaczego powódka dopiero teraz, po pogorszeniu się stosunków jej córki z pozwanym, zaczęła odczuwać obawę przed wymienionym, skoro jak wynika z jej depozycji już po ślubie zaczął wszczywać awantury. W ocenie Sądu działania powódki, w tym wystąpienie ze sprawą o rozwiązanie umowy dożywocia, w znacznej mierze generowane są przez sugestie B. K., silnie skonfliktowanej z pozwanym.

Również twierdzenia P. K. zasługują tylko częściowo na przymiot wiarygodności. O ile wiarygodne są depozycje dotyczące braku chęci pozwanego do pracy w gospodarstwie – co potwierdził sam zainteresowany – o tyle trudno zrozumieć dlaczego powód już w postępowaniu karnym nie wskazał, że był szarpany przez J. K. (1). Sąd nie neguje, że pozwany zachowywał się agresywnie i nadużywał alkoholu, brak jest jednak podstaw do ustalenia, że stosował on wobec swojego teścia przemoc fizyczną, skoro powód przed organami ścigania jednoznacznie i kategorycznie wskazał, że wymieniony nie stosował wobec niego takiego rodzaju przemocy (k. 25/2 akt o sygn. II K 189/17). W ocenie Sądu depozycje powoda w niniejszej sprawie są przemyślane i złożone wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania celem uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z pozwem.

Na wiarę zasługują natomiast twierdzenia podnoszone przez J. K. (1), który pomimo bezpośredniego zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy składał depozycje obiektywne i logiczne. Pozwany wskazał szczerze, iż był karany oraz

przebywał na izbie wytrzeźwień. Twierdzenia dotyczące uzależnienia nie podlegały natomiast ocenie pod względem wiarygodności, albowiem były to wyłącznie subiektywne opinie pozwanego związane z jego stanem zdrowia. Przesłuchanie pozwanego potwierdziło, iż kłótnie pomiędzy nim a jego teściami wynikały głównie na tle pracy w gospodarstwie. Powodowie przekazując dorobek swojego życia mieli swoje oczekiwania względem pozwanego, których on nie spełniał, odmawiając pomocy przy pracach. Pozwany nie negował, że dochodziło do konfliktów, co zresztą potwierdza pozostały materiał dowodowy.

Świadkowie M. K., J. K. (2) oraz E. K. (2) odmówili składania zeznań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu.

Stosownie do treści art. 908 § 1 k.c. przez umowę dożywocia w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywnie utrzymanie - powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjęc zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Jeżeli jednak z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień, co wynika z art. 918 § 1 k.c. W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywnika, jeżeli dożywnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywnocie (§ 2).

Rozwiązanie umowy dożywocia jest środkiem wyjątkowym, który powinien znaleźć zastosowanie w ostateczności, gdy nie jest możliwym udzielenie ochrony w inny przewidziany przez prawo sposób. Podstawowym uprawnieniem strony umowy jest bowiem domaganie się zamiany prawa dożywocia na rentę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 września 2017 roku o sygn. I ACa 574/16, Legalis nr 1674196). Sytuacja, w której pomiędzy dożywnikiem a zobowiązanym wytworzyły się stosunki uniemożliwiające bezpośrednią styczność nie są wystarczającą podstawą do rozwiązania umowy dożywocia. Z wyjątkowym wypadkiem w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. mamy do czynienia, gdy zobowiązanemu towarzyszy zła wiara, a dożywnik uległ pokrzywdzeniu. Przyjęcie innego rozumienia „wyjątkowego wypadku” pozwalałoby na dobrowolne modyfikacje umowy przez dożywnika, niezależnie od gotowości wywiązywania się przez zobowiązanego z obowiązków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 roku o sygn. V CSK 499/15, Legalis nr 1483337). Wskazać należy, iż dla przyjęcia wyjątkowego wypadku nie jest wystarczające negatywne nastawienie zobowiązanego do dożywnika, a koniecznym jest jego krzywdzenie i zła wola. Wyłącznie zachowania szczególnie naganne, drastycznie naruszające zasady współżycia społecznego, mieszczą się w dyspozycji art. 913 § 2 k.c. Mogą się one przejawiać w częstych i intensywnych awanturach, połączonych z naruszeniem nietykalności cielesnej, usuwaniu dożywnika siłą z domu, bądź niewywiązywaniu się zupełnie z obowiązków wskazanych w umowie przy obiektywnej możliwości ich wykonywania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2012 roku o sygn. I ACa 1227/12, Legalis nr 721978; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 roku o sygn. III CKN 50/97, Legalis nr 30921).

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały podstawy do rozwiązania umowy dożywocia pomiędzy E. K. (1) i P. K. a J. K. (1), gdyż nie zaistniał wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 918 § 2 k.c. Konflikty mieszczące się w ramach standardowych sporów rodzinnych nie uzasadniają rozwiązania zawartej umowy. Nie sposób nie zauważyć niekonsekwencji w zachowaniu powodów, którzy z jednej strony podnoszą, że pozwany od wielu lat zmagal się z problemami alkoholowymi i wszczynal awantury oraz stosował wobec nich przemoc zarówno psychiczną, jak i fizyczną, z drugiej strony E. K. (1) w dniu 10 czerwca 2017 roku, podczas wyprowadzki pozwanego, namawiała go, by nadal zamieszkiwal w domu. Gdyby twierdzenia wymienionej o rzekomym strachu były prawdziwe, zapewne nie namawiałaby pozwanego do pozostania we wspólnym domu.

Zupełnie niewiarygodne są twierdzenia, jakoby przez cały okres małżeństwa pozwanego z B. K. wymieniony nie partycypował w żadnych kosztach i nie pomagał powodowi. Wskazać należy, iż B. K. aż do roku 2011 nie pracowała

zawodowo, trudno zatem uznać, by ona miała możliwość finansowego wspierania swoich rodziców. Nie można wyjątkowego wypadku dopatrywać się w okoliczności, że powodowie dokładali się do rachunków i opłat. Wskazać należy, że gdyby nie mieli środków zapewne nie partycypowaliby w tych kosztach, a pomoc finansowa przy remoncie domu stanowiła wyłącznie wyraz ich dobrej woli i nie miała wpływu na ocenę wykonywania obowiązków umownych przez pozwanego. Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie i podnoszonym w toku postępowania przez powodów J. K. (1) w okresie zamieszkiwania w domu w S. aktywnie uczestniczył w regulowaniu opłat czy remontu budynku. Przedłożone potwierdzenia przelewów i faktury VAT wskazują, iż regulował należności publicznoprawne, płacił rachunki za prąd, gaz, wywóz śmieci, a także zakupywał materiały na remont budynku. Okoliczność, że w opłatach partycypowali dożywotnicy nie powoduje, że miał miejsce wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy.

W ocenie Sądu znaczny wpływ na powodów w zakresie wniesionego powództwa miała córka powodów i żona pozwanego – B. K.. Po pierwsze, należy podkreślić, iż to ona samodzielnie udała się do pełnomocnika, bez obecności rodziców. Sąd nie neguje złego stanu zdrowia E. K. (1) i P. K., jednakże mogli oni samodzielnie skontaktować się z pełnomocnikiem chociażby telefonicznie. Po drugie, nie sposób pominąć, iż pomimo wieloletniego nagannego zachowania J. K. (1) powodowie zdecydowali się wnieść powództwo dopiero w roku 2017, po znacznym pogorszeniu stosunków pozwanego z żoną, które miało miejsce na przełomie 2015 i 2016 roku. Zważając na doświadczenie życiowe można domniemywać, iż znaczny wpływ na decyzję o wystąpieniu o rozwiązanie umowy dożywocia miały relacje pomiędzy pozwanym i córką powodów.

Sytuacja życiowa pozwanego i jego żony zmusiła go do wyprowadzenia się ze wspólnie zajmowanego domu, jednakże trudno uznać, że wymieniony ze złej woli pozostawił dożywotników samym sobie. Należy zważyć, iż wraz z powodami zamieszkuje B. K., która sprawuje bieżącą opiekę nad wymienionymi, zatem nie można mówić o porzuceniu dożywotników. Co więcej, pozwany wyraził gotowość realizacji obowiązków wynikających z umowy w skierowanym do nich piśmie, jednakże nie jest to możliwe, jeżeli dożywotnicy nie chcą przyjąć tej pomocy (m.in. na zapytanie pozwanego P. K. odpowiedział, że poradzą sobie w pracach przy sianie, a E. K. (1) odpowiedziała, że nic nie potrzebuje). Z powyższego wynika, iż niemożność wykonywania zobowiązania umownego nie wynika ze złej woli pozwanego, a braku współdziałania ze strony powodów. Należy podkreślić, że negatywne stosunki pomiędzy J. K. (1) a córką powodów nie mogą mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a decydujące znaczenia powinny mieć wyłącznie relacje pomiędzy pozwanym a E. K. (1) i P. K.. Sąd nie neguje, iż zachowanie pozwanego było bardzo naganne i nie powinno mieć miejsca, ale nie miało ono charakteru wyjątkowego uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia.

Zaistniałe konflikty były także związane z oczekiwaniami dożywotników wobec pozwanego dotyczącymi pracy w gospodarstwie rolnym. Podarowali oni pozwanemu cały dorobek swojego życia, licząc, iż pozwany będzie aktywnie uczestniczył w corocznych pracach. J. K. (1) nie czuł się jednak zobowiązany do pomocy swoim teściom, co prowadziło niejednokrotnie do awantur pomiędzy nimi. Z jednej strony powodowie jako przekazujący gospodarstwo czuli się uprawnieni do wskazywania prac pozwanemu, z drugiej strony J. K. (1) jako właściciel gospodarstwa czuł się uprawniony do samodzielnego decydowania o swojej własności. Kłótnie, które miały miejsce podlegają ocenie jednoznacznie negatywnej, jednakże nie uzasadniają one rozwiązania umowy dożywocia. Brak było podstaw, by uznać, że pozwany używał przemocy fizycznej wobec swoich teściów. Nie uszło uwadze Sądu, iż oboje w toku postępowania karnego kategorycznie zaprzeczyli, by J. K. (1) stosował wobec nich przemoc fizyczną, a jedynie przemoc psychiczną w postaci ubliżania i wyzywania. Twierdzenia w tym zakresie w niniejszym postępowaniu zostały podniesione w ocenia Sądu wyłącznie na potrzeby pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy, po głębokiej analizie przez powodów ich sytuacji procesowej. Sąd jeszcze raz podkreśla, że takie zachowania jako szczególnie naganne nigdy nie powinny mieć miejsca, jednakże nie stanowią wyjątkowego wypadku w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. Pozwany w swoim zachowaniu nie kierował się złą wolą, a jedynie poczuciem, że on jako właściciel może samodzielnie decydować o gospodarstwie.

Niezależnie od powyższego Sąd pragnie wskazać, iż powodowie mieli możliwość wystąpienia o mniej ingerujący w umowę środek ochrony jakim jest możliwość zamiany prawa dożywocia na rentę.

Z uwagi na powyższe, Sąd na podstawie art. 913 § 2 k.c. oddalił powództwo.

W pkt II wyroku Sąd przyznał adw. A. P. wynagrodzenie za udzieloną powodowi pomoc prawną z urzędu w łącznej wysokości z podatkiem od towarów i usług 4.428 zł. Wynagrodzenie zostało ustalone - z uwagi na datę wniesienia pozwu - na podstawie § 8 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

W niniejszej sprawie powodowie mocą postanowienia z dnia 6 lipca 2017 roku o sygn. I Co 366/17 zostali zwolnieni w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Z uwagi na oddalenie powództwa E. K. (1) i P. K. należało uznać za stronę przegrywającą, dlatego też z uwagi na zwolnienie od kosztów sądowych w pkt III wyroku Sąd kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. Na koszty składa się opłata od pozwu, należności świadków oraz opłata za przejazd taksówką.

SSR Małgorzata Hybel